

INFORMATOR

Miasta i Gminy Szamotuły



Baborowo ■ Baborówko ■ Brodziszewo ■ Emilianowo ■ Gałowo ■ Gąsawy
Jastrowo ■ Kąsinowo ■ Kępa ■ Koźle ■ Krzeszkowice ■ Lipnica ■ Lulinek
Mutowo ■ Myszkowo ■ Otorowo ■ Pamiętkowo ■ Piaskowo ■ Piotrkówko
Przeclaw ■ Przyborówko ■ Przyborowo ■ Śmiłowo ■ Szczuczyn ■ Witoldzin

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY ISSN 2657-9103

Święta Bożego Narodzenia

*to niezwykły czas,
przepętniony radością i ciepłą atmosferą,
niosącą spokój i odpoczynek.*

*Życzymy Państwu, aby były one wyjątkowe,
a chwile spędzone w rodzinnym gronie
były magiczne i niezapomniane.*

*Niech nadchodzący Nowy 2024 Rok
przyniesie pokój i wiele dobra.*

*Życzymy Państwu dużo zdrowia,
wielu pozytywnych myśli,
sukcesów i spełnienia wszystkich marzeń!*

Przewodniczący
Rady Miasta i Gminy Szamotuły

Marian Płachecki

Burmistrz
Miasta i Gminy Szamotuły

Włodzimierz Kaczmarek

**Odpowiedzi jest
tyle, ilu jest
szamotulan** ➔ s. 2

**Wywiad z Łukaszem
Klapczyńskim
trenerem UKS
„Szamotulanin”** ➔ s. 3

**Z aparatem
w plecaku** ➔ s. 4

**Nowa inwestycja
w Mutowie** ➔ s. 4

**Nareszcie
w domu!** ➔ s. 5

**Krzyżówka -
gimnastyka
dla kawoszy** ➔ s. 6

**Odblaskowa
stylizacja** ➔ s. 7

**„Szatnia na medal”
w Kąsinowie** ➔ s. 7

**Puchar Psich
Zapręgów** ➔ s. 8

**Nowy
obiekt UKS** ➔ s. 8

**II Szamotulskie
Dyktando** ➔ s. 9

Boskie Tango ➔ s. 10

**O Jarmarku
słów kilka ...** ➔ s. 11

Odpowiedzi jest tyle, ilu jest szamotulan

Kusiło nas, by rozpocząć wstępniak od słowa „niestety”. Kontekst użycia tego wyrazu byłby jednoznaczny – wyrazilibyśmy tylko żal, że kolejny rok za nami, że nawet nie zdążyliśmy zauważyć jak szybko „przeleciał”, że pojawiły się na naszych twarzach kolejne nieestetyczne bruzdy, a na brzuskach imponujące formatem wałeczki. Pomyśleliśmy jednak, że owo „niestety” nie oddałoby prawdziwych doświadczeń mieszkańców Szamotuł w 2023 roku, nie mówiłoby prawdy o samorządzie gminnym, o jego porażkach i sukcesach. Czy porażek było więcej niż sukcesów? Czy i jak szamotulski samorząd poradził sobie z kryzysem wywołanym wojną w Ukrainie, rujnąjącą nadzieje i plany inflacją i czy bezboleśnie

zniósł polityczne harce z poziomu wyższego i najwyższego?

To rozważania na Nowy Rok, a my nie będziemy starali się na te pytania odpowiedzieć – przecież odpowiedzi jest tyle, ilu jest szamotulan, prawda? I każdy oceniający ma rację. Wątpliwości jednak nie mamy, że dla mieszkańców grodu Halszki samorząd jest ważny, że interesują się problemami samorządu i procesami o charakterze ogólnopolskim, które na samorządy wpływają: kryzys finansowy, zubożenie gmin i powiatów, ograniczenie inwestowania i kłopoty z utrzymaniem samorządowych instytucji. Ale wiemy też, że szamotulanie potrafią się cieszyć z nowego, zrewitalizowanego Rynku, pamiętając, że na wiosnę oddano do użytku tzw. Łącznik przy Jeziorku

i boisko przy Nowowiejskiego, pozytywnie oceniają fakt rozpoczęcia budowy przedszkola na Felińskiego, wznowienia pracy basenu krytego. Potrafią się też cieszyć powrotem św. Jana Nepomucena na Rynek, pojawieniem się w przestrzeni miejskiej Pary Szamotulskiej, powrotem Sparty do wyższej klasy rozgrywkowej i sukcesami UKS Szamotulanin.

Już za kilka miesięcy wybierzemy swoich przedstawicieli w samorządzie. Oczekiwac będziemy od nich skuteczności i odpowiedzialności za wspólnotę. I nie będą nas interesować polityczne barwy i przepychanki, patetyczne oracje i publiczne rozdieranie szat. Widzimy je codziennie w telewizji. I wystarczy!

■ Red.

znajdź nas na 

URZĄD MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

ul. Dworcowa 26, 64-500 Szamotuły
tel. +48 61 29 27 501 – centrala
fax +48 61 29 20 072
umig@szamotuly.pl
www.szamotuly.pl

RACHUNEK BANKOWY:

BANK SPÓŁDZIELCZY DUSZNIKI
46 9072 0002 2004 0404 1166 0001

GODZINY URZĘDOWANIA:

poniedziałek 8.00-16.00
wtorek – piątek 7.30-15.30

TRYB PRZYJMOWANIA MIESZKAŃCÓW:

Interesanci przyjmowani są w poniedziałki od godz. 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku włącznie od godz. 7.30 do 15.30. Wydział Spraw Obywatelskich przyjmuje w poniedziałki od godz. 8.00 do 16.00, od wtorku do piątku od godz. 7.30 do 15.30 po ówczesnym pobraniu biletu z biletomatu (biletomat czynny jest w poniedziałki do 15.30, natomiast od wtorku do piątku do 15.00). Spotkania mieszkańców w sprawach skarg i wniosków z Burmistrzem, Zastępcą oraz Sekretarzem Miasta i Gminy Szamotuły należy umówić poprzez e-mail: sekretariatburmistrza@szamotuly.pl lub telefonicznie za pośrednictwem Sekretariatu Burmistrza..

BURMISTRZ

WŁODZIMIERZ KACZMAREK

budynek A, I piętro, pokój nr 21
+48 61 29 27 500

ZASTĘPCA BURMISTRZA

DARIUSZ WACHOWIAK

budynek A, I piętro, pokój nr 22
+48 61 29 27 500

SEKRETARZ

KAROL HARTWICH

budynek A, II piętro, pokój nr 36
+48 61 29 27 506

SKARBNIK

ALICJA KAŁUŻYŃSKA

budynek A, I piętro, pokój nr 26

INFORMATYOR

Miasta i Gminy Szamotuły

WYDAWCA:

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły

SKŁAD I ŁAMANIE:

EMART DESIGN

DRUK: Polska Press

ADRES REDAKCJI:

Urząd Miasta i Gminy Szamotuły, Wydział Promocji, Komunikacji i Współpracy Zagranicznej,
ul. Dworcowa 26, 64-500 Szamotuły

KONTAKT: redakcja@szamotuly.pl

tel. +48 61 29 27 581

REDAKTOR NACZELNY:

Rafał Stachowiak

tel. +48 61 29 27 581

SKŁAD REDAKCJI:

Tomasz Grabowski, Filip Jóźwiak

NAKLAD: 6 500 egzemplarzy

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana lub przedrukowana bez pisemnej zgody wydawnictwa. Autorzy publikowanych tekstów nie pobierają za nie honorariów.

INFORMACJE KONTAKTOWE

WYDZIAŁY

WYDZIAŁ ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZY

Karol Hartwich – kierownik
budynek A, II piętro, pokój nr 36
+48 61 29 27 506

ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE

Zbigniew Bomba – Podinspektor
budynek A, II piętro, pokój nr 35B
+48 61 29 27 567

WYDZIAŁ SPRAW OBYWATELSKICH

Hanna Piątkowska – kierownik
budynek A, parter, pokój nr 5
+48 61 29 27 520

WYDZIAŁ NIERUCHOMOŚCI I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

Agnieszka Czapka – kierownik
budynek D, parter, pokój nr 1
+48 61 29 27 540

WYDZIAŁ PODATKÓW I OPŁAT

Paulina Romanowska – kierownik
budynek A, I piętro, pokój nr 27
+48 61 29 27 552

WYDZIAŁ FINANSOWO-BUDŻETOWY

Lucyna Swoboda – kierownik
budynek A, II piętro, pokój nr 38
+48 61 29 27 559

WYDZIAŁ GOSPODARKI ODPADAMI

Marta Kaczmarek – p.o. kierownika
budynek D, parter, pokój nr 3
+48 61 29 27 532

WYDZIAŁ INWESTYCJI I GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Krzysztof Kulczak – inspektor – koordynator
budynek D, I piętro, pokój nr 9
+48 61 29 27 570

WYDZIAŁ PROMOCJI, KOMUNIKACJI I WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ

Rafał Stachowiak – kierownik
budynek A, II piętro, pokój nr 30
+48 61 29 27 581

WYDZIAŁ KULTURY, SPORTU I FUNDUSZY POMOCOWYCH

Marcin Piechocki – kierownik
budynek A, parter, pokój nr 10
+48 61 29 27 586

ZESPOŁ DS. KADR I SPRAW PRACOWNICZYCH

Jagoda Kubicka
budynek A, I piętro, pokój nr 23
+48 61 29 27 507

URZĄD STANU CYWILNEGO

Barbara Mrówka – kierownik
budynek A, parter, pokój nr 14,
wejście od ul. Wojska Polskiego, +48 61 29 27 526

OBSŁUGA KARTY DUŻEJ RODZINY, KARTY GMINNEJ, KARTY MIESZKAŃCA SZAMOTUŁ ORAZ KARTY SENIORA

Anna Bielaczyk
budynek A, parter, pokój nr 6, 7
+48 61 29 27 521, +48 61 29 27 522

BIURO RADY MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

Monika Głowacka-Trafas
budynek A, parter, pokój nr 2
+48 61 29 27 502
biurorady@szamotuly.pl

SKŁAD RADY MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY

Marian PŁACHECKI – Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Szamotuły

Marek PAWLICKI – Wiceprzewodniczący Rady Miasta i Gminy Szamotuły, Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Grażyna AUGUSTYŃIAK

Dominika BUCHWALD

Maciej CHAŁUPKA – Przewodniczący Komisji Budżetu, Finansów i Prawa

Jan DZIAMSKI

Łukasz HECKERT

Ilona KALUGA

Marek KOWALA

Joanna LUDWICZAK

Paweł ŁĄCZKOWSKI

Tomasz ŁĄCZKOWSKI

Bogdan MAĆKOWIAK

Katarzyna MEJER – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Jerzy NAJDEREK

Piotr OLSZEWSKI

Lucjan RATAJCYK – Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Rozwoju Wsi i Środowiska

Maria STACHOWIAK

Marianna SZYMAŃSKA

Bartosz WĘGLEWSKI – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Pomocy Społecznej i Sportu

Anna WICHER – Przewodnicząca Komisji Oświaty i Kultury

JEDNOSTKI GMINNE

SZAMOTULSKI OŚRODEK KULTURY

Piotr Michalak – dyrektor
ul. Dworcowa 43, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 21 307
sekretariat@szok.info.pl | www.szok.info.pl

KINO „HALSZKA”

Izabela Szymańska – kierownik
ul. Dworcowa 7, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 20 031
(od piątku do wtorku od godziny 16.00)
kino-halszka@wp.pl | www.kino.szok.info.pl

BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY SZAMOTUŁY IM. EDMUNDA CALLIERA

Piotr Nowak – dyrektor
ul. Rynek 10, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 21 361
bpmig@biblioteka-szamotuly.pl
www.biblioteka-szamotuly.pl

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

Iwona Lembicz-Kwaterna – dyrektor
Plac Henryka Sienkiewicza 20, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 23 789
ops@szamotuly.pl | www.ops.szamotuly.pl

CENTRUM USŁUG WSPÓLNYCH

Damian Dubiel – dyrektor
ul. Dworcowa 27, 64-500 Szamotuły
+48 61 22 46 100
cuw@cuwszamotuly.pl | cuwszamotuly.pl

ZARZĄD KOMUNALNYCH ZASOBÓW LOKALOWYCH

Leszek Klijewski – dyrektor
ul. Lipowa 68, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 21 298, +48 61 63 933 36, zklz@szamotuly.pl

STRAŻ MIEJSKA

Maciej Grażka – komendant
ul. Kościelna 6, 64-500 Szamotuły
+48 694 036 118, +48 61 29 32 395, 986
straz.miejska@szamotuly.pl

SPÓŁKI KOMUNALNE

CENTRUM SPORTU SZAMOTUŁY SP. Z O.O.

Rafał Krzykała – prezes zarządu
ul. Sportowa 6, 64-500 Szamotuły
+48 61 29 21 485
sekretariat@csszamotuly.pl | www.csszamotuly.pl

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ W SZAMOTUŁACH SP. Z O.O.

Piotr Koczorowski – prezes zarządu
ul. Wojska Polskiego 14, 64-500 Szamotuły
+48 61 292 18 29
sekretariat@zgkszamotuly.pl | www.zgkszamotuly.pl

Nasza rozmowa z:

Łukaszem Klapczyńskim

trenerem Uczniowskiego Klubu Sportowego „Szamotulanin”, przewodniczącym Rady Trenerów - Wydziału Szkolenia Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej i członka sztabu trenerskiego reprezentacji Polski siatkarek U-17 - pyta Tomasz Grabowski

Tomasz Grabowski: Jak trener ogląda mecz o Mistrzostwo Świata, w którym grają polscy siatkarze? Czy górę biorą emocje czy chłodna, profesjonalna ocena?

Ł.K. KLAPCZYŃSKI: Obecnie już niestety raczej ocena taktyki i jakości gry naszej reprezentacji i poszczególnych zawodników, czy zawodniczek. Emocje schodzą zdecydowanie na dalszy plan, a górę biorą nowe trendy w grze, czy niuanse techniczno-taktyczne w poszczególnych reprezentacjach.

Który z takich ważnych dla historii siatkówki meczy - oglądanych na ekranie telewizora - pamięta Pan najlepiej i dlaczego?

Ł.K.: Do końca życia zdecydowanie najbardziej będę pamiętał mecz oglądany na żywo w katowickim Spodku jesszcze w czasach licealnych, kiedy Polska prowadziła z Serbią 2:0 i 23:17 w trzecim secie, aby przegrać mecz 2:3. Mecz, który doskonale pokazał, jak zmienna jest siatkówka i który doskonale pokazuje, że bez względu na wynik na tablicy do samego końca trzeba utrzymać pełną koncentrację i szacunek do przeciwnika.

Jak rozpoczęła się Pana przygoda z siatkówką i którzy z zawodników (myślę o paniach i panach) światowej klasy robią na trenerze Klapczyńskim największe wrażenie?

Ł.K.: Moja przygoda z siatkówką zaczęła się jeszcze w szkole podstawowej i gimnazjum w Kwilczu, gdzie chodziłem na zajęcia prowadzone przez Pana Zbyszka Susa i od razu sport przypadł mi mocno do gustu, później doszła odmiana siatkówki plażowej i tak do dziś siatkówka jest w moim życiu.

Jeśli chodzi o ulubionych zawodników, to z pewnością Ci, którzy może nie są najefektywniejszymi dla przeciętnego kibica, ale osobiście uwielbiam tych nieszablonowych. Bardzo lubię często oczernianego przez kibiców Olka Śliwkę. Na pewno nie jest to najbardziej efektowny zawodnik, ale to taki typ, który może grać słaby mecz, a przy 24:24 i tak rozgrywający piłkę wystawi do niego. Lubię zawod-



ników, którzy dobrze bronią - Damian Wojtaszek, który nigdy nie był uważany za libero nr 1 w kraju, a dla mnie chyba najbardziej niewykorzystany zawodnik, jeśli chodzi o reprezentację. Z zagranicznych siatkarzy uwielbiam Kovacevica, czy Grebennikova, ale ciężko porównywać siatkarzy grających na różnych pozycjach.

Z siatkarzy plażowych na pewno Adrian Carambula - polecam filmiki z jego akcji. Dowód na to, że przy 183 cm wzrostu u mężczyzn można grać na światowym poziomie w siatkówce plażowej.

A jeśli chodzi o kobiety, to niestety ciężko znaleźć ulubione wśród Polek - ostatnim sezonem na pewno bardzo imponowała mi Kasia Wenerska, która stała się przykładem jak ciężką pracą można dojść na szczyt. Z zagranicznych na pewno Vargas, czy Orge.

Jak zostaje się trenerem i jakie - Pana zdaniem - cechy charakteru powinien mieć wybitny trener?

Ł.K.: Przede wszystkim cierpliwość i umiejętność rozmowy. To chyba najważniejsze cechy w chwili obecnej. Zwłaszcza w siatkówce. To strasznie trudny sport technicznie i taktycznie. Trudno wdrożyć wszystko to, czego się oczekuje w krótkim odstępie czasu. Potrzeba dużo cierpliwości aby doprowadzić zespół do takiej gry, jakiej się oczekuje. Umiejętność rozmowy i słuchania z pewnością mocno pomaga, bo dzięki temu można szybciej i łatwiej ustalić z zespołem czego się oczekuje i wyjaśniać ewentualne wątpliwości. Każdy trener jest inny, każdy ma swój warsztat. Nie ma złotego środka, że trener powinien być taki, a nie inny. Znam bardzo dobrych trenerów, którzy

są typowymi ekstrawertykami, ale znam też super fachowców introwertyków. Najważniejsze, aby być cierpliwym i kochać to, co się robi.

Nie jest Pan rodowitym szamotulaninem, a od kilku lat opiekuje się Pan drużynami UKS Szamotulanin. Czy praca tutaj to zbieg okoliczności czy świadomy wybór?

Ł.K.: A tu zaskoczę, bo urodziłem się w Szamotulach. Ale faktycznie nie mieszkałem tutaj, tylko kilkadziesiąt kilometrów dalej w Kwilczu, później liceum w Poznaniu, studia w Szczecinie, znów Kwilcz, gdzie pracowałem już z minisiatkówką i któregoś dnia prezes Małyszka zaproponował mi przyjście na sezon do UKS SZAMOTULANIN. Sezon się trochę przeciągnął.

Było w tym sporo zbiegu okoliczności, sporo odwagi

ze strony zarządu UKS z prezesem Małyszka na czele, który zgodził się na uruchomienie sekcji męskiej w klubie. Bo tym sposobem zostałem na kolejny rok, potem kolejny i tak do dzisiaj. Na pewno duży wpływ na decyzję o zamieszkaniu w Szamotulach miało otwarcie hali sportowej Szamotulanin i uruchomienie klas sportowych przez Powiat Szamotulski przy aprobacie Pani Dyrektora Justyny Szaniawskiej-Budaj w 1 Liceum Ogólnokształcącym.

Pracuje Pan z drużynami dziewczyn i chłopców. Czy praca z dziewczynami różni się od pracy z chłopcami. Jeżeli są różnice to jakie? Czy to tylko kwestia mentalna czy też czysto techniczna?

Ł.K.: To zupełnie dwie różne strony pracy trenera siatkówki. Znam trenerów, którzy za nic w świecie nie podjęliby się prowadzić dziewczyn i odwrotnie. Ja lubię jedną i drugą odmianę. Zaczynałem od chłopaków, obecnie prowadzę dziewczyny, ale pewnie kiedyś jeszcze wrócę do chłopaków. To zupełnie inna praca. Tak jak Pan zasugerował największa różnica, to oczywiście kwestia mentalna, gdzie - zaczynając pracę z dziewczynami nie spodziewałem się, że tak wiele może oznaczać zły ton głosu w powiedzeniu dzień dobry i inne. Chłopcy nie zwracają uwagi na tego typu drobnostki, a u kobiet może to rozłożyć trening. Ale różnic jest więcej - męska siatkówka, to przede wszystkim siła i dynamika, u kobiet ogromny nacisk trzeba kłaść na technikę i taktykę. Dlatego nie każdy trener lubi pracę w jednej lub drugiej odmianie.

Jak „wychowuje” się idealnego gracza? Jakimi umiejętnościami (po kilkuletniej pracy na treningach) musi dysponować młody siatkarz lub siatkarka, by myśleć o profesjonalnej i reprezentacyjnej karierze?

Ł.K.: Nie ma wzoru jednego, który jasno powie, że ta osoba będzie grała w siatkówkę, a ta nie. Oczywiście to taki sport, że bardzo ważne są aspekty fizyczne, a w dużej mierze wzrost, ale moż-

na podać setki przykładów niskich zawodników, którzy osiągnęli poziom reprezentacyjny - np. Michał Kubiak, czy Paulina Maj. Oczywiście są pozycje, gdzie wzrost się przydaje, ale wiele można nadrobić innymi cechami, jak skoczność, czytanie gry, czy sam charakter. Yoshie Takeshita miała 159 cm i jako rozgrywająca poprowadziła reprezentację Japonii do brązowego medalu Igrzysk Olimpijskich. Najważniejsza cecha jaką musi mieć młody siatkarz to przede wszystkim pracowitość, bo wzrost i talent niestety same nie grają.

Rodzice - co zupełnie naturalne - często myślą życzeniowo o swoich pociechach w kontekście kariery sportowej. Czy istnieje taki optymalny „fizyczny model” siatkarza i siatkarki, który daje duże prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesów w sporcie profesjonalnym?

Ł.K.: Tak jak mówiłem wcześniej siatkówka to sport, gdzie bardzo ważny jest wzrost, skoczność, szybkość, umiejętność podejmowania szybkich decyzji i czytania gry, ale ja osobiście nigdy nie powiedziałem zawodnikowi, czy zawodniczce lub im rodzicom „będziesz grał/a w ekstraklasie”. Siatkówka jest zbyt zmiennym sportem aby oceniać to na podstawie jedynie warunków fizycznych.

Siatkarki UKS Szamotulanin już na dobre zadomowiły się w drugiej lidze, siatkarze dobrze sobie radzą w trzeciej. Sukcesy osiągają młodzicy i młodziczki, kadeci i kadetki, juniorzy i juniorki. Nie dziwi zatem, że z drużynami UKS Szamotulanin liczyć się muszą najlepsze siatkarskie „marki” w kraju. Więcej - zawodnicy i zawodniczki UKS powoływani są do kadr narodowych różnych roczników. Dla trenera to satysfakcja. Jeszcze większa, że i trener otrzymał „powołanie” do kadry. Jak pracuje się z drużyną narodową?

Ł.K.: Ciężko. To zupełnie inna praca niż w klubie. Miałem ogromny zaszczyt reprezentować kraj na Mistrzostwach Europy u 17 w minionym roku, gdzie zajęliśmy 6 miejsce prze-

➡ **ciąg dalszy na str. 4**

ciąg dalszy ze str. 3 grywając 2 mecze grupowe 2:3. Ogromna presja rodziców, znajomych, kibiców, którzy często zapominają, że to jeden z etapów dla tych dzieci i że pewne komentarze i sytuacje mogą sprawić, że dana zawodniczka czy zawodnik nie dojdą do takiego poziomu jaki mogliby osiągnąć. Ponadto bardzo trudno trafić z formą na imprezę, gdzie każda z dziewczyn kończy sezon w innym momencie i jest w innym cyklu treningowym. Uważam, że ze sztabem wykonaliśmy super pracę, 2 dni przed wylotem wypadła nam kapitan – skreśliła kostkę, mecz o awans przegraliśmy z Chorwacją 13:15 w tie-breaku i był olbrzymi niedosyt, ale taki jest sport.

Nas w Szamotułach cieszy, że co roku nasze dzieciaki są zauważalne w kadrach młodzieżowych, o Szamotułach

mówi się w kraju jako o miejscu, gdzie się po prostu dobrze szkoli siatkarsko i gdzie warto iść się rozwijać. Mieśliśmy w klubie zawodników z Gołdapii, Wodzisławia, czy z Bydgoszczy. Obecnie mamy dziewczyny z Krakowa, czy Gdańska, a chłopaków z Wrocławia. To chyba mówi wszystko jaką markę wyrobiliśmy sobie w siatkarskim świecie.

Praca w UKS to dla Pana nie tylko treningi. To także cała klubowa logistyka – jest Pan przecież członkiem Zarządu klubu. W Szamotułach udało się stworzyć całą infrastrukturę siatkarską i optymalne warunki do rozwoju młodych sportowców. Jak to się udało?

Ł.K.: To nie jest łatwa praca. W klubie mamy obecnie 10 zespołów zgłoszonych do rozgrywek plus cała minisiatkówka. Zdarzają się weekendy, że gramy po 7 meczów lub tur-

niejów. Organizacja tego naprawdę nie jest łatwa: od zapewnienia trenerów, sprzętu, transportu na mecze po oczywiście finansów bez których nie dałoby się funkcjonować w takiej skali. Rozwój UKS Szamotulanin do obecnego kształtu, to w głównej mierze inicjatywa Prezesa Wiesława Małyszki, ale gdyby nie zarząd, sponsorzy, trenerzy, czy inni przyjaciele klubu, utrzymanie takiego wielkiego tworu byłoby niemożliwe. Jako klub idziemy cały czas do przodu – rozbudowujemy doły, a więc akademię, dajemy możliwość gry dzieciom, w rozgrywkach seniorskich 3 ligi kobiet i mężczyzn oraz 2 ligi kobiet, gdzie gramy w tym roku bez żadnej seniorki.

Głośno się mówi o otwartym niedawno Centrum Przygotowań Motorycznych, które służyło będzie

zawodnikom UKS. Czym różni się od zwykłych siłowni?

Ł.K.: Centrum Przygotowań Motorycznego UKS SZAMOTULANIN, to pomył, który w mojej głowie rodził się od kilku lat i gdy tylko pojawiła się okazja, a więc przede wszystkim miejsce, które się na to nada, od razu przystąpiliśmy do działania. Czym różni się od zwykłych siłowni? Przede wszystkim mało tu sprzętu w stylu: rowerki, atlasy, bieżnie, itd. Praca tutaj oparta będzie przede wszystkim na tym, co najbardziej potrzebne w siatkówce, a więc wolne ciężary, skoki, skrzynie, drabinki koordynacyjne, itd. Obiekt jeszcze doposażamy i dopieszczamy tak, aby spełnił nasze wszystkie oczekiwania i potrzeby, ale już wiemy, że to dla nas ogromny skok do przodu. Cała inwestycja z pewnością nie doszłaby do skutku, gdyby nie pomoc

przyjaciół klubu na czele z firmą HOMEDOM Sp. z o.o., której właściciele podjęli się koordynacji i realizacji przystosowania budynku do naszych oczekiwań, za co serdecznie dziękujemy.

Wspomnijmy o jeszcze jednej Pana aktywności. Proszę zdradzić na czym polega praca przewodniczącego Rady Trenerów – Wydziału Szkolenia Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej?

Ł.K.: Od kilku lat, po wygraniu wyborów wśród wszystkich trenerów Wielkopolskiego Związku Piłki Siatkowej, pełnię funkcję przewodniczącego Rady Trenerów w WZPS. Zadaniem Rady jest przede wszystkim nadzór nad prawidłowym przebiegiem procesu szkolenia sportowego, doszkalanie trenerów i instruktorów, wprowadzanie do szkolenia wojewódzkiego i klubowego

wszelkich dostępnych nowości metodycznych i taktycznych oraz przede wszystkim współpraca z trenerami klubowymi w zakresie pracy szkoleniowej w klubach, jak również opiniowanie i przedstawienie sugestii dotyczących propozycji terminarzy i systemów rozgrywek. Niestety w obecnym kształcie zarządu WZPS ciężko o jakąkolwiek współpracę. W mojej opinii nie wygląda tak, jak powinno, ale rok 2024 to rok wyborczy i mam nadzieję, że nastąpią duże zmiany.

A gdy dzień pracy trenera i działacza dobiega końca, to Łukasz Klapczyński?

Ł.K.: Spędza czas z córką i dziewczyną. Tego czasu wolnego jest niestety zdecydowanie za mało i często, aby nacieszyć się sobą, musimy spędzać wieczory czy weekendy wspólnie na hali.

Z aparatem w plecaku

Oczywiście, drodzy czytelnicy Informatora Miasta i Gminy Szamotuły, tytułu notki nie należy traktować śmiertelnie poważnie. Oczywiście żartowaliśmy - nie mamy plecaka tylko torbę do aparatu, a i wakacje letnie odeszły już do historii, niestety. Jednak najbardziej prestiżową budowę 2023 - 2024 roku (rewitalizacja Rynku oficjalnie zakończyła się w styczniu 2023) na terenie miasta i gminy traktujemy bardzo serio.

Staramy się regularnie pojawiać się na Felińskiego by pokazać czytelnikom, na jakim etapie jest budowa bardzo potrzebnego w naszym mieście nowego przedszkola. A że mamy specjalne możliwości (przecież nie każdy może wejść na miejsce budowy!), to staramy się robić zdjęcia z innej – niż widok z Lipowej – perspektywy.

Przypominamy, że w nowoczesnym budynku, pozbawionym barier architektonicznych, mieścić się będzie 10 oddziałów przedszkolnych, w którym otoczonych opieką zostanie ponad 200 dzieci. W obiekcie znajdują się pomieszczenia pełniące funkcje opiekuńcze – wychowawcze oraz towarzyszące (kuchnia, szatnia itp.). W ramach realizacji zadania zaplanowano budowę budynku przedszkola integracyjnego o powierzchni użytkowej budynku przekraczającej 1200 m², zagospoda-



rowanie terenu i wykonanie nasadzeń.

Szamotulanie doskonale wiedzą, że przedszkole ma kosztować 16 092 158 złotych, z czego 6 800 000

złotych to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład. Niedawno Urząd Miasta i Gminy Szamotuły złożył kolejny wniosek o dofinansowanie przedszkola

– tym razem wnioskujemy o 5 313 643 złotych z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski 2021 – 2027!

■ T.G.

Bez kamer i pompy



Bądźmy szczerzy - budowa drogi nie należy do najłatwiejszych „planów” dla fotografa, a i dziennikarz nie otrzyma Nagrody Pulitzera za relację z tzw. placu budowy. Zdjęcia i relacje mają natomiast walor dokumentalny.

To prawda, że procesu rozpoczęcia inwestycji nie otwierali politycy ważni i bardzo ważni, nie wbijali łopat w ziemię i nie udzielali szalenie interesujących wywiadów. Mimo że droga powstaje bez obecności kamer i wielkiej „pompy”, to jednak dla Szamotuł budowa tego odcinka jest bardzo ważna – będzie to połączenie drogi gminnej do Mutowa z drogą wojewódzką nr 187 (Pniewy – Oborniki). Ułatwi on dostęp do 32 hektarów

terenów inwestycyjnych położonych w okolicach Mutowa – zdecydowanie podnieśli ich atrakcyjność i wartość.

Przypominamy, że na początku października rozpoczęły się prace ziemne, a już na początku grudnia droga nabiera konkretnych kształtów i sił nośnych.

Nowa droga będzie miała 850 mb długości i szerokości 6 metrów, nawierzchnię asfaltową, ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3 metrów i oświetlenie. Wykonawca inwestycji czyli Przedsiębiorstwo Robót Drogowo-Mostowych z Szamotuł planuje finał prac na koniec grudnia.

Droga będzie kosztowała 4.964.280 złotych, Program Polski Ład wyłoży aż 4.702.500 złotych.

■ T.G.

Nareszcie w domu!

Łodzianie mają ławkę
Tuwima, w Ustce
można usiąść obok
Ireny Kwiatkowskiej
i poopowiadać
najlepsze
dowcipy świata,
w Międzyzdrojach
można posłuchać
teatralnych anegdot
mistrza Gustawa
Holoubka. W stolicy
Wielkopolski
pogawędzić można
poznąską gwarą
ze Starym Marychem
lub usiąść przy
kawiarnianym
stoliku (ul. Rybaki)
z Bohdanem
Smoleniem i pośmiać
się z najlepszych
kabaretowych skeczy.

Od kilkunastu dni w Szamotułach można objąć tancerkę lub tancerza i zrobić sobie zdjęcie z Parą Szamotulską. Tańczenia autor dzieła i urzędnicy raczej polecają – obiekt jest solidny i mocno „trzyma się parkietu”. Wykonana przez Jarosława Kałużyńskiego rzeźba znalazła się niedawno u siebie w domu czyli na szamotulskim Rynku.

To wielkie święto dla szamotulan, wspaniała okazja do pokazania przywiązania do oryginalnego folkloru, zachwyty nad pracą rzeźbiarza i podziwu dla wieloletniej działalności Zespołu Folklorystycznego Szamotuły i wszystkich ludzi, którzy szamotulski folklor promują i pielęgnują.

Szamotulanie od wielu pokoleń kochają folklor i wszystko, co jest z nim związane – mówi dyrektor Szamotulskiego Ośrodka Kultury Piotr Michalak – Nasz folklor jest ciągle żywy i nie daje o sobie zapomnieć. Nie tylko lokalnie – tak naprawdę szamotulski folklor widać na całym świecie. Tutaj przede wszystkim myślę o Zespole Folklorystycznym „Szamotuły”, ale też o innych działaniach propagujących folklor, który akurat w Szamotułach kojarzy się bardzo dobrze. Staramy się też wiele robić, by folklor pokazywać – pokazujemy haft szamotulski, udało się wpisać Wesele Szamotulskie na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. A piękna rzeźba Pary Szamotulskiej stanowi swego rodzaju ukłonem w stosunku do pokoleń szamotulan, którzy są dumni z tego, że mamy spe-



Dorota Przybyszewska



Para Szamotulska, foto: Piotr Tomasz Mańczak

cyficzny folklor, strój szamotulski, pięknie widoczne na rzeźbie detale i fakt, że można do niej podejść, zro-

bić sobie z nią zdjęcia, nadają tej rzeźbie dodatkowego uroku i stanowiąc będą atrakcją turystyczną.



Kazimierz Pigulak

Proces tworzenia rzeźby i technika jej wykonania znacząco różni się od romantycznej wizji pracy artysty, a zdecydowanie zwiększa się rola komputerowego projektowania w procesie realizacji artystycznych zamierzeń. Jednak XXI wiek nie zmienił podstawowej i uniwersalnej zasady – to talent i warsztat artysty decyduje o wartości realizacji.

Rzeźba zawsze powstaje na zlecenie, bo to jest droga forma sztuki, więc bez mecenasa praktycznie nie da się jej zrobić w przestrzeni publicznej. Dlatego też podstawą jest kontakt ze zlecniodawcą (Urząd Miasta i Gminy – przyp. red.) – tłumaczy autor „Pary Szamotulskiej”, artysta plastyk Jarosław Kałużyński – Zostałem poproszony o wykonanie koncepcji rzeźby, która miała nawiązywać do folkloru szamotulskiego. Miałem na to tydzień, wykonałem taki mały projekt – takie tzw. Bozzetto, czyli szkic w plastelinie. Nazwałem ten szkic „Wiwat” i to jest jej oficjalna nazwa. Po wykonaniu tego szkicu, który oczywiście jest bardzo zgrubny, z wielką ilością niedomówień i błędów, nastąpił właściwy proces projektowy, czyli szkice w oparciu o materiał ikonograficzny. Ten etap jest bardzo istotny, bo wymaga ogromnego skupienia się na celu, jakim było pokazanie stroju ludowego i, przede wszystkim, tańca. Ten etap wymagał już wnikliwych konsultacji z choreografem Maciejem Sierpińskim i ta wiedza została przelana na model w skali 1/2. Model był wykonany w plastelinie woskowej. Po pierwszych rozmowach ze zlecniodawcą i niewielkich korektach przystąpiłem do wykonania modelu w skali 1/1. Był on robiony na wydruku cyfrowym, pokryty cienką warstwą plasteliny, w której były wykonane detale i reliefy. Tak wykonany model składa się z kilku części i w takiej formie pojechał do odlewnika. W pracowni braci Garstków w Śremie powstały formy i odlew z brązu. W końcowym etapie wykonuje się już tylko drobne poprawki, patynowanie i... montaż.

Rzeźbę zamontowano 17 listopada. „Para Szamotulska” znalazła swoje docelowe miejsce na Rynku.

Miejsce bardzo prestiżowe i chętnie odwiedzane przez mieszkańców i turystów – „Para” prezentuje swoje wdzięki w bezpośrednim sąsiedztwie uwielbianej przez szamotulan fontannie letniej i rynkowego Infokiosku. Poza walorami artystycznymi, nowa, rynkowa atrakcja spełnia rolę informacyjno-edukacyjną.

Tak się fajnie składa, że trzy pomniki, które zrobiłem, stoją właśnie w „moich” Szamotułach – dodaje Jarosław Kałużyński – Chociaż w odniesieniu do tej ostatniej realizacji nazwa pomnik jest nieprecyzyjna. To rzeźba, kompozycja w przestrzeni publicznej, której umieszczenie realizuje zupełnie inny cel niż ten pomnikowy. To jest przedstawienie pewnego wyobrażenia, mojej wizji folkloru szamotulskiego. A jest on absolutnie najważniejszą częścią tożsamości tego miasta. Był zawsze. Zawsze też podkreślam, że folklor Szamotulski to jest to, co odróżnia miasto Szamotuły, nasz region od reszty Polski i reszty Wielkopolski. To tutaj tak pieczołowicie kultywuje się tradycje zespołu folklorystycznego. Myślę, że zawsze one były i są godne utrwalenia w brązie, przeniesienia w przyszłość, zachowania dla przyszłych pokoleń. Mówię górnolotnie, ale jest to prawda. Może to będzie najlepszy forma, która pozwoli naszym dzieciom i wnukom zrozumieć, czym żyliśmy, jak wyglądała nasza tradycja...

Mieszkańcy grodu Halszki już w dniu montażu rzeźby nie mogli sobie odmówić przyjemności zrobienia zdjęć z „Parą Szamotulską” i prezentowali swoje fotki na naszym miejskim fb. Z pierwszą „wizytacją”, może raczej kurtuazyjną wizytą, udał się na Rynek przewodniczący Rady Miasta i Gminy Marian Płachecki. Z nieoficjalnych wiadomości wynika, że rzeźba przypadła do gustu panu przewodniczącemu i wnuczce. Nie tylko im – do redakcji Informatora ciągle docierają uroczne zdjęcia z Rynku. Wszystko wskazuje na to, że rzeźba „Pary” nie tylko na stałe wpisała się w pejzaż centrum miasta, wpisała się także w tło rodzinnych fotografii szamotulan.

Świąteczną zabawę czas zacząć!

Jeżeli między myciem okien, czyszczeniem dywanów i świątecznych porządkach w kuchni i łazience znajdziecie chwilę czasu na kawę i intelektualną rozrywkę to polecamy naszą krzyżówkę. Uwzględniliśmy fakt, że nie wszyscy dorośli szamotulanie (zajęci współpracą z mopem i odkurzaczem) będą mogli jej poświęcić zbyt dużo czasu. Ułożyliśmy ją w taki sposób, by mogli ją sprawnie rozwiązać i ci „zarobieni po łokcie” i ci nieco młodszy, którzy przez rodzinę zwani są świątecznymi konsumentami.

Życzymy miłej zabawy!

Przynajemy też bez różgi (jak święta to święta, prawda?), że mamy kilka podarków dla naszych krzyżówkowych mistrzów. Ostatnią i niełatwą krzyżówkę Informatora rozwiązali bez pudła i kłopotów. Jako pierwsi dali nam sygnał Marta Siemieniak, Izabela Walińska i Zbigniew Matysiak. Pan Zbigniew „wpadł” do redakcji „jak po ogień” i nawet nie zdążyliśmy przygotować aparatu. Pewnie pan Zbigniew spieszył się na świąteczne zakupy!



Izabela Walińska



Marta Siemieniak

Krzyżówka - gimnastyka dla kawoszy nr 7

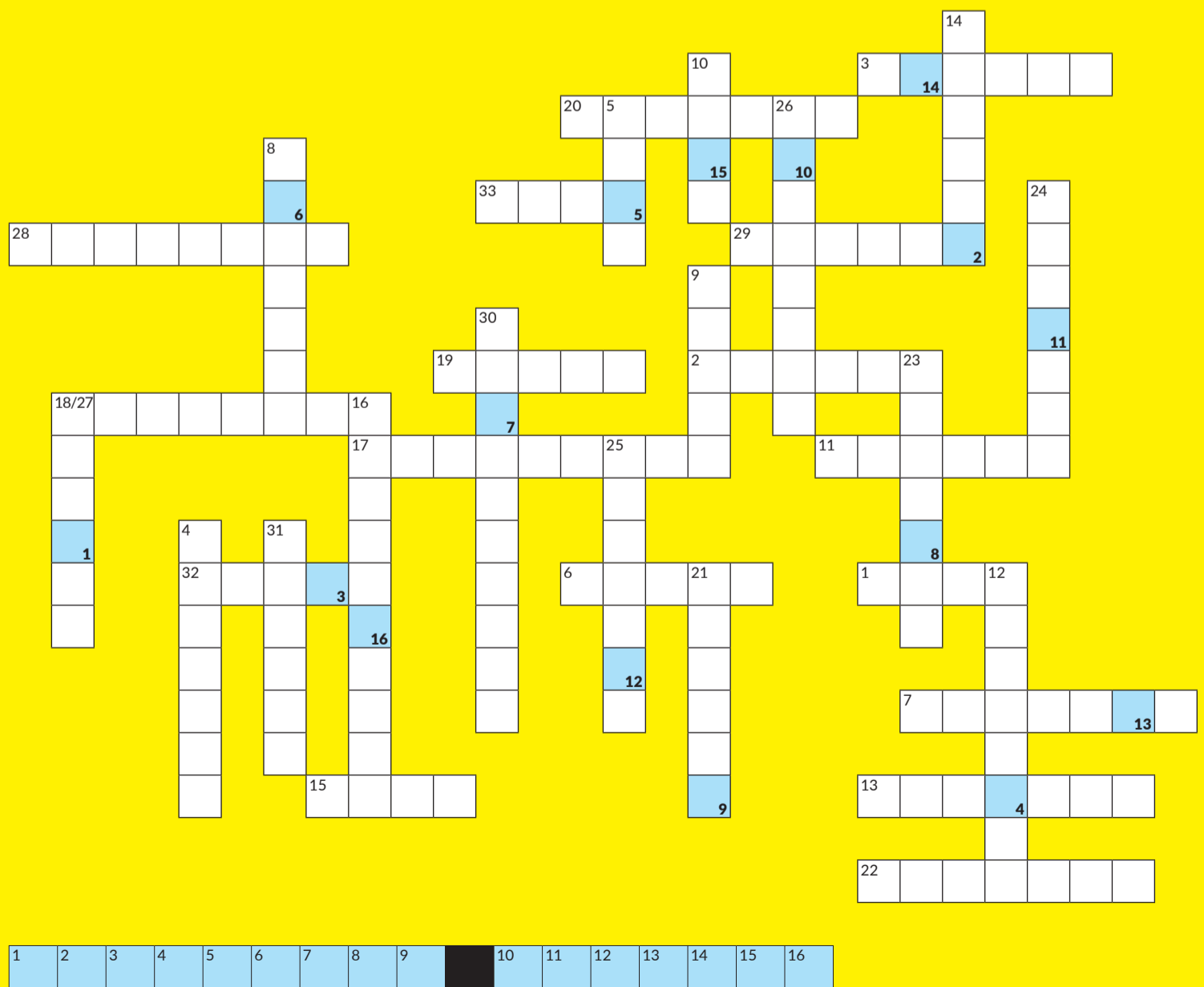
Wśród osób, które prawidłowo odgadną hasło krzyżówki, rozlosujemy trzy nagrody. Wystarczy przesłać poprawne hasło i zdjęcie rozwiązywanej krzyżówki na profil Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły na Facebooku poprzez Messengera. Czekamy na Wasze odpowiedzi do 1 stycznia. Wyniki opublikujemy 2 stycznia i powiadomimy zwycięzców. Powodzenia!

PIONOWO:

4. Pod choinką
6. Przydają się w zimie
8. Szóstego, coś od niego
9. Bez nich axela nie skoczysz
10. Skrzeszy i chwytą
12. Najlepsze toruńskie
14. Choinkowe arcydzieła
16. Małe, pomarańczowe i bardzo słodkie
18. Śnieżny Ludek
21. Śpiewamy przy wigilijnym stole
23. W bajkach i na ogrodzie
24. Pod nią całus nie jest przestępstwem
25. Dzielimy się nim przy wigilijnym stole
26. Daje klapsa lub prezenty
30. O północy w sylwestra
31. I bombki i włosy anielskie

POZIOMO:

1. Na wigilijnym stole
2. Dla Chrystusa i dla dzieci
3. Wigilijna z daszkiem
5. Lodowy domek
7. Z uszkami lub bez
11. Na głowie Gwiazdora
13. Ciągnie sanie aż z Laponii
15. Cynk dla Gwiazdora
17. Świąteczny kalendarz
19. Na nogach Stocha
20. Z kapustą lub grzybami
22. Sztuczna lub żywa
27. Miejsce urodzenia Chrystusa
28. O północy w wigilie
29. Świetlne ozdoby
32. Dla niegrzecznych dzieci
33. Do kompletu z czapeczką



W czwartej klasie fajnie jest!

Realizowany w gminie Szamotuły ministerialny program dobiegł końca. Program „Laptop dla ucznia” to inicjatywa, której celem jest wsparcie dzieci i młodzieży w rozwoju kompetencji cyfrowych.



o tak fundamentalne umiejętności jak czytanie, pisanie, dodawanie, odejmowanie, mnożenie czy dzielenie, a bez nich nie sposób funkcjonować we współczesnym świecie wykorzystującym w życiu codziennym i pracy technologie

cyfrowe. A bez rozwoju kompetencji cyfrowych nie uda się zbudować nowoczesnego, odpornego społeczeństwa i co za tym idzie – konkurencyjnej gospodarki. Szef Centrum Usług Wspólnych Damian Dubiel poinformował nas, że każdy uczeń IV klasy szkoły podstawowej w mieście i gminie Szamotuły otrzymał na własność bezpłatnego laptopa. Jakiego znaczenia dla rozwoju kompetencji cyfrowych stanowi dostępny w każdej chwili nowoczesny sprzęt, tłumaczy raczej nie wypada. Oczywiście komputery będą wykorzystywane przede wszystkim do nauki, ale też do rozwijania zainteresowań, talentów i pasji szamotulskich czwartoklasistów. Centrum Usług Wspólnych przekazało uczniom 326 laptopów.

I jak tu nie kochać szkoły, prawda? ■ T.G., foto: freepik

„Szatnia na medal” w Kąsinowie. Złoty medal

Marszałkowska „Szatnia na medal” to program, w którym jednostki samorządu terytorialnego z województwa wielkopolskiego mogą zdobyć pieniądze na remonty obiektów szatniowych.



Pieniądze trafiają najczęściej do wiejskich klubów sportowych i niewielkich ośrodków. Nawet tak niedużych jak A-klasowy klub w Kąsinowie i jego szatnia. Już wcześniej działacze klubu wykonali gros prac adaptacyjnych, jednak dopiero marszałkowski program pozwolił na stworzenie szatni na miarę XXI wieku. W końcu listopada (29.11) pracownicy Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły „odebrali” technicznie szatnię.

A pracy przy remoncie szatni było sporo: wykucie z muru drzwi wejściowych, wykucie otworów drzwiowych w ścianach, wtopienie siatki zbrojącej na ściany, szpachlowanie ścian i sufitu gładzią gipsową, malowanie farbą emulsyjną ścian i sufitu, przyklejenie płytek gresowych na posadzce,



montaż głównych drzwi wejściowych do szatni, wymiana drzwi do wszystkich pomieszczeń szatni, montaż szaf modułowych i nowych ławek z wieszakami. Wymieniono także baterie prysznicowe, zamontowano energooszczędne oświetlenie i ogrzewanie.

■ T.G.

Odblaskowa stylizacja

Chęć zwrócenia na siebie uwagi to oczywista i naturalna rzecz, prawda? By zostać zauważeni, często kupujemy drogie, markowe laszki, zakładamy elementy „stylizacji” wziętego projektanta, a jeżeli nas stać to i nawet kupimy ekskluzywny komplet koktajlowy lub wieczorową kreację z cekinami. Układamy w niebanalny kok włosy lub fundujemy im awangardowe i progresywne dredy (nie dotyczy wszystkich). Po prostu - chcemy odbiorcę olśnić!



zagwarantować bezpłatnie. Wystarczy tylko o tym pomyśleć przy doborze garderoby. Można też stosować elementy odblaskowe, które dostarczą Straż Miejska w Szamotulach. Urząd Miasta i Gminy i strażnicy miejscy prowadzą w centrum miasta akcję promującą bezpieczne poruszanie się w mieście. Czy na dwóch nogach czy na dwóch kołach – nie

ma znaczenia, bezpieczeństwo jest najważniejsze! Strażnicy rozmawiają z szamotulanami, radzą i obdarowują mieszkańców „odblaskami”. Także na Rynku.

Nasze „odblaski” są śliczne i gustowne. Można je założyć na rękę, nogę lub ramę roweru. Można i zabrać na bal i raut w ambasadzie ...

■ T.G.

Szamotulanie nie gęsi, swoją kuchnię mają, za gęsiną przepadają ...

Niewiele regionów Polski może pochwalić się charakterystycznymi dla określonego miejsca potrawami. To, że w Poznaniu, Szamotulach i Koninie mieszkańcy „na co dzień” zajadają się pyrami z gzikiem jest „oczywistą oczywistością”. To, że 11 listopada – w czasie obchodów Dnia Świętego Marcina – pochłaniają tony przepysznych i nieprzyzwoicie drogie rogali świętomarcińskich też nie jest żadnym zaskoczeniem. Ale fakt tradycji degustacji gęsiny dla wielu mieszkańców innych regionów kraju budzi spore zainteresowanie.



nią – jak twierdzą smakosze – gęsiną jest najlepsza i najzdrowsza. Nie wszyscy wiedzą, że zdrowsza nawet od kurcząt.

Gęsiną ma bardzo charakterystyczny smak i naturalny aromat. Artyści kulinarni potrafią ją tak przyrządzić i doprawić, że jest nie tylko drobiazem, staje się kulinarnym arcydziełem.

Jak z gęsiną poradzić sobie kucharze z Maratonu? Chyba doskonale, bo dwudniowy (11- 12 listopada) świętomarciński festiwal zgromadził wielu fanów dobrej, lokalnej kuchni, a magazyny gęsiny w „Maratonie” dramatycznie opustoszały ...

Dla tych, którzy nie mieli szansy zarezerwować festiwalowego stolika serwujemy ciąg dalszy katuszy. Może zdjęcie?

■ T.G.

Dlaczego akurat gęsiną i dlaczego 11 listopada? Zerknijmy do źródeł:

Legenda opisuje św. Marcina jako wspomoczonego ubogich – podobno obdarował kiedyś żebraka własnym, ciepłym płaszczem. Został duchownym, ale nie chciał przyjąć godności biskupiej. Postanowił schować się przed wysłannikami papieża, ale miejsce jego ukrycia zdradziły hałasujące gęsi. W końcu duchowny przyjął sakrę biskupią, a na pamiątkę tego wydarzenia 11 listopada spożywa się właśnie gęsinę.

I oczywiście żadnego znaczenia nie ma fakt, że właśnie jesie-

Z niewielką pomocą naszych przyjaciół ...



Fani muzyki dobrej i najlepszej bez pudła rozpoznali tytuł i wolne tłumaczenie rockowego hitu, który przed ponad pół wiekiem spopularyzował Joe Cocker. Dlaczego pojawia się w naszym Informatorze i dlaczego na początku grudnia?

Sprawa jest dla nas oczywista: właśnie przywieziono pachnące farbą

drukarską egzemplarze naszego nowego folderu promocyjnego. Znaleźć w nim można zestaw zdjęć i informacji o historii miasta i gminy, kulturze, sporcie, ciekawych i ważnych obiektach. Takie ABC dla turysty.

Folder powstał nakładem własnych sił i środków. Pomogli też przyjaciele ...

■ T.G.

Dziwna, ale widowiskowa to dyscyplina sportu - opiera się współpracy zwierzęcia i człowieka, a temperatura otoczenia 12 stopni Celsjusza to granica, po której przerywa się rozgrywanie zawodów. To właśnie dlatego wyścigi psich zaprzęgów organizuje się jesienią lub wczesną wiosną. Tak jak te w Koźlu.

Wydawać się może, że wyścigi zaprzęgów to sport, który dostępny jest dla większości miłośników czworonożców, nawet tych domowych. Oczywiście, tylko że wyczynowe uprawianie tej dyscypliny i branie udziału w oficjalnych zawodach obwarowane jest poważnymi ograniczeniami.

– To nie są zawody dla wszystkich psów – mówi Jarosław Piosik, prezes „Wolf Team” z Szamotuł, głównego organizatora zawodów

Pogadać z psem

Pucharu Polski – Istnieją pewne ograniczenia. W rywalizacji biorą udział przede wszystkim psy norwedyckie i ich mieszańce, również mieszańce hartów z wyżłami. Te rasy są „stworzone” do takiej pracy, ale wymagają specjalnych warunków. One nie mogą „pracować” w wysokich temperaturach. Biorąc także pod uwagę fakt, że najbardziej widowiskowe zaprzęgi to te, w których „pracuje” 6, 8 czy nawet 10 psów wspomnianych ras i że – co oczywiste – są to psy muschera (kierujący zaprzęgiem – przyp. red.), to koszt uprawiania tego sportu nie jest niski.

Większość muscherów prowadzi hodowlę psów zaprzęgowych. Chcąc mówić o profesjonalnym podejściu do uprawiania tej dyscypliny, specjaliści określają minimalną liczbę czworonożnych sportowców na kilkanaście psów. Przeważnie to kilkadziesiąt sztuk. To nie wszystko – by brać udział i być klasyfikowanym w poważnych zawodach trzeba mieć licencję zawodniczą. A skąd wzięły się zawody psich zaprzęgów w Koźlu? To nie jest wiedza tajemna – prezes Jarosław Piosik od lat pasjonował się tym



sportem i od lat brał udział w zawodach. W Szamotułach powołał do życia KS „Wolf Team”, a od 2016 roku działacze klubu z powodzeniem organizują jesienne zawody różnych poziomów. Ogromnym sukcesem była organizacja w 2017 roku Mistrzostw Świata w Koźlu. Dlaczego w Koźlu? Koźle to przede wszystkim idealne tereny, przychylność mieszkańców wioski i wsparcie lokalnego samorządu.

Bez pomocy Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły, Starostwa Powiatowego w Szamotułach i prywatnych sponsorów byłoby bardzo trudno zorganizować zawody na odpowiednim poziomie.

– Organizacja zawodów nie należy to najłatwiejszych przedsięwzięć. To cała logistyka: od sędziów i obserwatorów, wyznaczenia odpowiednich tras, całodobowej opieki weterynaryjnej czy nawet zapew-

nienie odpowiednich warunków dla ludzi i zwierząt. Zawodnicy i ich psy przebywają w Koźlu kilka dni, trzeba zorganizować cały „obóz” ze sklepem, sanitariatami itp. – informuje Jarosław Piosik – Przez lata udało nam się wypracować już pewne procedury i z zawodów na zawody ich organizacja nie sprawia aż tylu kłopotów. Po prostu – wiemy już jak, problem stanowi tylko czas i praca ludzi. Ale dajemy radę!

W listopadowym Pucharze Polski Psich Zaprzęgów wzięło udział ponad 200 psów, odbyło się ponad 100 startów na trasach liczących 4,5 kilometrów, a zawodnicy „Wolf Team”: Krystian Rakocy (Mistrz Świata) i Natalia Rakocy (czwarta zawodniczka Mistrzostw Świata) wygrali odpowiednio w konkurencji C1 i SC2. A w czym tkwi recepta na sukces w wyścigach psich zaprzęgów? Podobno dogadanie się z liderem zaprzęgu czyli dominującym psem. Skoro zawodnicy „Wolf Team” są mistrzami świata, to pewnie potrafią się dogadać, nie tylko z samorządem i kibicami!

■ T.G.,

foto: Piotr Tomasz Mańczak

Nowy obiekt UKS Szamotulanin



Uczniowski Klub Sportowy „Szamotulanin” wzbogacił się o nowy obiekt. Marzyli o nim zawodnicy, trenerzy i działacze UKS - to Centrum Przygotowania Motorycznego.

Cel powstania Centrum jest oczywisty, a jego znaczenie dla rozwoju sportowego zawodniczek i zawodników klubu

trudno będzie przecenić. Również trudno przecenić wkład przyjaciół klubu w powstanie Centrum, a otwarcie obiektu było wspianą okazją do podziękowań: przedstawicielom samorządu lokalnego, pasjonatom siatkówki w Szamotułach i szamotulskim firmom.

Centrum powstało w pomieszczeniach udostępnionych przez I Liceum Ogólnokształcące w Szamotułach.

■ T.G.

Być jak Kazimierz Górski

Znamy się na wszystkim, prawda? Dokładnie wiemy co dolega naszemu fiatowi 126p i możemy go skutecznie naprawić, wiemy wszystko o nieoperacyjnym guzie stopy szpotawej i potrafimy zaordynować rewolucyjne sposoby leczenia. Doskonale znamy się też na ... piłce nożnej. Przecież dokładnie wiemy, jak powinien zagrać pomocnik, jak stoper, wiemy doskonale dlaczego Lewandowski ma kryzys formy i potrafimy bez pudła zdiagnozować strzelecką niemoc Arkadiusza Milika.

Natchnięci taką wiarą pojawiliśmy się na listopadowym, ostatnim w rundzie jesiennej, derbowym pojedynku Sparty Szamotuły z Sokółem Pniewy. Na papierze wszystko się zgadzało. W pierwszej połowie meczu również. Szamotulanin zdecydowanie przeważał, jednak akcji podbramkowych nie byli w stanie wykreować zbyt wielu. Druga połowa była już zdecydowanie inna – goście mieli więcej inicjatywy, opanowali środek pola i wydawało się, że bramka dla pniewian to tylko kwestia czasu. To przypuszczenie (oczywiście tylko nasze) wzmocniła czerwona kartka, która „zarobił” szamotulski goalkeeper. Po korekcie w składzie, w bramce Sparty pojawił się rezerwowy bramkarz, jednak ekipa szamotulan grała w dziesiątkę.



Ich bramkę szturmowali – z każdą chwilą coraz groźniejsi – piłkarze z Pniew. I gdy już kibice w Szamotułach cieszyli się z remisu, w doliczonym czasie gry, niezawodny strzelec Sparty Denis Maćkowiak w zamieszaniu pod bramką gości i trochę niefortunnej interwencji bramka-

rza zdobył zwycięskiego gola. Sparta – Sokół 1:0!

Tak właśnie przewidywaliśmy – jesteśmy jak Kazimierz Górski!

A tak zupełnie serio – pasjonujący, ciekawy mecz i cenne zwycięstwo Sparty.

■ T.G.

II Szamotulskie Dyktando



O „Pióro Edmunda Calliera” stoczyli bój uczestnicy II Szamotulskiego Dyktanda, które odbyło się w sobotę, 25 listopada 2023 r., w auli Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły. Prawie czterdziestu uczestników, w dwóch kategoriach wiekowych, rywalizowało o tytuł Mistrza Ortografii. Treść dyktanda odczytał aktor teatralny i filmowy Piotr Witoń.

Jako pierwsi o godz. 9.00 z zadaniem poprawnego zapisania tekstu pt. „Mól książkowy” zmierzili się uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych. Tytuł Mistrzyni Ortografii zdobyła Jagoda Słupińska, natomiast Julia Kucza, Maria Piechota i Lena Markowska otrzymały wyróżnienia.

O godz. 11.00 do dyktanda zasiadli uczniowie szkół ponadpodstawowych oraz dorośli, którzy wsłuchiwali się w tekst pt. „Tajemnicza postać”, nawiązujący do postaci Halszki – Czarnej Księżniczki z Szamotuły. Tytuł Mistrzyni Ortografii w tej kategorii wiekowej zdobyła Monika Lewandowska, a wyróżnienie Dorota Kukawka.

Tegoroczne teksty dyktand przygotowała Anna Biedna – nauczyciel języka polskiego oraz bibliotekarz w I Liceum Ogólnokształcącym im. Ks. Piotra Skargi w Szamotulach. Członkami jury, pod przewodnictwem dyrektora biblioteki dra Piotra Nowaka, byli także poloniści Anna Wicher, Agnieszka Sługocka oraz Mariusz Fiałkowski.

■ Tekst i foto: B.P. Szamotuły

Stowarzyszenie Żywych Poetów

Grać można „na komputerze”, grać można w piłkę i grać można na scenie. Ta ostatnia forma aktywności jest zdecydowanie najtrudniejsza – nie dość, że angażuje ciało, to angażuje również duszę i emocje.



By na scenie być przekonującym, trzeba też nie lada talentu i odwagi. Z pewnością takie cechy mają młodzieżowi recytatorzy, może raczej interpretatorzy prozy i tekstów poetyckich, którzy brali udział w listopadowych XVII Zadszkiach Poetyckich organizowanych przez – niezmiernie pracowitych – pracowników Szamotulskiego Ośrodka Kultury.

Licealiści z Szamotuł, Pniew i Wroniek nie tylko wykonali wspaniałą pracę na scenie, musieli wcześniej przejrzeć kilka książek, przeczytać kilka wierszy i przełamać naturalną w tej sytuacji treść, by publicznie ulubione teksty przedstawić. Bo zdecydowanie łatwiej wdusić klawisz „enter”, niż stanąć przed jury (Agnieszka Krygier-Łączkowska, aktor Piotr Grabowski i Piotr Witoń) i zająć uwagę profesjonalistów przez kilka minut. Im się udało. Wszystkim!

W związku z tym, że Zadszki Poetyckie mają formułę konkursu, wypada przedstawić laureatów. I tutaj lokalny patriotyzm szamotulan

został wsparty stawką przepyszna i pożywną:

I NAGRODA – MAJA STACHOWIAK Z I LO W SZAMOTULACH

(proza „Kawa i herbata” S. Mrozek, wiersz „Identyfikacja” W. Szyborska)

II NAGRODA – ZOFIA METLER Z I LO SZAMOTULACH

(proza „Szklany klosz” Sylwia Plath, wiersz „Pewnego dnia” Christina Rossetti)

III NAGRODA – ZOFIA STASIK I LO SIÓSTR URSZULANEK SJK W PNIEWACH

(proza „Momo” Michael Ende, wiersz „Wrrr...” L. J. Kern)

WYRÓŻNIENIE – VICTORIA SHYPYLO – ZS NR 2 WE WRONKACH

(proza „Kolumbowie. Rocznik 20” Roman Bratny, wiersz „Mijają dni, mijają noce” Tarasa Szewczenko).

Młodzi ludzie nie muszą już czytać poezji w tajemnych (filmowych) grotach. Mogą założyć Stowarzyszenie Żywych Poetów, a przyjazne dla wrażliwców miejsce w Szamotulach zawsze się znajdzie!

■ T.G.

Rok Kopernika ...

Rok 2023 upływa pod patronatem Mikołaja Kopernika, dla uczczenia 550. rocznicy urodzin i 480. rocznicy śmierci wybitnego astronoma. W sobotę, 18 listopada 2023 r., w auli Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Szamotuły można było się wcielić nie tylko w rolę astronoma, ale także astronauty.

Wszystko to za sprawą mobilnego planetarium – tajemniczego namiotu przypominającego balon. Daniel Stasiak z Planetarium „Astro Arena” swoją opowieścią w przestrzeń kosmiczną zabrał ponad sześćdziesiąt osób. Każdy z uczestników wydarzenia mógł też przekonać się, jak wygląda kawałek autentycznego meteorytu.

Po seansie niespodziankę przygotowały uczennice I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Skargi w Szamotulach wraz z opiekunem grupy, Ewą Wieczorek. Wspólnie zaśpiewali piosenkę „W układzie słonecznym”, a później przyszedł czas na rywalizację. Uczestnicy, podzieleni na drużyny, musieli prawidłowo uporządkować kolejność planet w układzie słonecznym, a następnie każdy



mógł wziąć udział w quizie o Mikołaju Koperniku. Zadania nie były łatwe, a z udzieleniem odpowiedzi na niektóre pytania mieli problem nawet dorośli. W każdej z trzech grup wyłoniono jednak zwycięzców, którzy otrzymali nagrody.

Obchody Roku Mikołaja Kopernika w bibliotece nie mogłyby się odbyć bez przybliżenia najsłynniejszego dzieła astronoma „O obrotach sfer niebieskich”. W sobotnie popołudnie mgr Jakub Łukaszewski, star-

szy bibliotekarz z Pracowni Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu, wygłosił prelekcję pt. „Dzieło Mikołaja Kopernika i jego odbiór przez wieki”. Wystąpienie wzbogacił pokazem wiernej kopii rękopisu „O obrotach sfer niebieskich”. Prelekcję poprzedziła prezentacja uczennicy I Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Skargi w Szamotulach pt. „Instrumenty astronomiczne Mikołaja Kopernika”.

■ Tekst i foto: B.P. Szamotuły

INFORMACJA

Gmina Szamotuły organizuje pomoc dla osób zagrożonych w okresie zimowym – zwłaszcza dla bezdomnych i pozostających w trudnej sytuacji życiowej.



Prosimy o zainteresowanie się warunkami życiowymi osób starszych, niepełnosprawnych, samotnych i uwrażliwienie na potrzeby tych osób. Z różnych względów zdarzyć się może, że osoby takie nie zawsze są znane pracownikom socjalnym pomocy społecznej. Okres zimowy i skutki niskich temperatur sprawić mogą jednak, że dla osób tych brak zaopatrzenia w niezbędną ilość opału czy też niemożność samodzielnego wykonywania czynności związanych z ogrzewaniem mieszkania decydować mogą o znacznym pogorszeniu warunków bytowych a nawet zagrożeniu egzystencji. Dlatego ważne jest, aby w sytuacjach takich interweniować w Ośrodku Pomocy Społecznej, który zapewni osobom

W godzinach -
pon.: 8:00-16:00 oraz
wt. - pt. 7:30 - 15:30
tel. 61 29 23 757.

wszelką niezbędną pomoc oraz w miarę możliwości i potrzeb uruchamiać pomoc sąsiedzką.

Ważne jest też właściwe poinformowanie mieszkańców naszej gminy o możliwościach uzyskania pomocy przez osoby znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji bytowej, wynikającej z warunków zimowych. Dlatego prosimy o przekazanie w swoim środowisku zamieszkania i pracy tej informacji.

■ OPS Szamotuły



WOJTEK CUGOWSKI Duet Akustyczny

13.01.2024 godz. 19.00

KINO HALSZKA
SZAMOTUŁY

Bilety 35 zł w przedsprzedaży 45 zł w dniu koncertu
Dostępne w kasach ośrodka i kina oraz online szok.info.pl

Organizator: Szamotulski Ośrodek Kultury **SZOK**



GRAFIKI O SZAMOTUŁACH
WYSTAWA DAMIANA KŁACZKIEWICZA
CZYNNA: 14.12.2023 - 14.01.2024
MUZEUW - ZAMEK GÓRKÓW W SZAMOTUŁACH

ORGANIZATORZY MUZEUM - ZAMEK GÓRKÓW W SZAMOTUŁACH MIĘSTO I GMINA SZAMOTUŁY OK SZAMOTULSKI OŚRODEK KULTURY **SZOK**

„Boskie Buenos i tango co się zowie ...

Tango co się zowie? Nie tylko tango - wspaniali byli doświadczeni muzycy i wspaniale śpiewała wokalistka. Wspaniała też była wyrobiona, szamotulska publiczność. I dręczące recenzenta przez cały koncert pytania: co takiego jest w tym tangu, że jest w stanie poruszyć serca słuchaczy pod każdą szerokością geograficzną?

Czy muzycy znający tylko z nut argentyńskie tanga i twórczość niekwestionowanego lidera gatunku Astora Piazzoli mogą oddać ducha tej muzyki? Jakie jest to tango – czy to dawno zdefiniowana, skostniała, obca nam kulturowo i geograficznie forma, czy też może wspaniała, pełna emocji i wzruszeń muzyka, która stawia przed artystami wyzwania, ale też daje nieograniczone możliwości interpretacyjne i improwizacyjne? A gdyby odwrócić sytuację i zastanowić się, czy oberki albo mazury (podobnie jak tango związane z tańcem) mogą z powodzeniem grać instrumentalnie z Buenos Aires i czy potrafią „oddać” ten wewnętrzny ogień polskiego folkloru?

Odpowiedzi na te pytania nie są łatwe, ale koncert Kingi Rataj i Silesian Tango Quintet rozwiązał przynajmniej część wątpliwości. Mamy dobre wieści – ślasy muzy-



cy doskonale poczuli ducha tanga, bardzo swobodnie i przekonująco poruszali się w tej trudnej, muzycznej materii. Dlaczego trudnej? Pomijając wszędobylską i wyrażającą temu gatunkowi wielką krzywdę groteskową, „dancingową” wersję tanga, jego koncertowa odmiana to prawdziwa jazda bez trzymanki – i dla muzyków, i dla

słuchaczy. Zaskakujące i często trudne do przewidzenia zmiany tempa, rytmu i nastroju kompozycji wymagają od muzyków nadzwyczajnych umiejętności i ogromnej pracy na próbach. Ale efekty oczarowują, tak jak oczarowały szamotulską publiczność w październikowy wieczór w „Halszce”. Silesian Tango Quintet zaprezentował

wysmakowane wersje tang Piazzoli, zagrał je perfekcyjnie i okraszył je pozbawionymi taniego efekciarstwa, nienachalnymi, cieszącymi uszy słuchaczy improwizacjami. Być może, ale to raczej kwestia subiektywna, brakowało konkretnej sekcji rytmicznej. Jego funkcje przejmowali chwilami członkowie grupy – czy to gitarzysta Piotr Domagała, kontrabasista Piotr Górka, pianistka Małgorzata Maliszczak czy też biegły akordeonista (o wyjątkowym talencie scenicznym) Jakub Mietła. Swoje rytmicznych kilka taktów dokładał również skrzypek Wojciech Barteczek. I o ile pewną niedogodnością brzmieniową można określić brak perkusisty, to obecność na scenie eterycznej wokalistki Kingi Rataj i jej interpretacje utworów Piazzoli nie pozostawiła żadnych wątpliwości – potrafimy to robić! Kolejny raz okazuje się, że zupełnie nieistotne są granice, odległości, cywilizacyjne różnice. Najważniejsza jest wrażliwość na piękno, emocje, ale też muzyczny warsztat, nieprzeciętne umiejętności techniczne i artystyczna pokora. Czy takie cechy mają też argentyńscy artyści? Oczywiście. Ale czy potrafiliby stylowo i twórczo podejść do kujawiaka, oberka lub mazura? Ryzykowna to teza i trzeba ją zweryfikować. Oczywiście „na miejscu” w Buenos. Boskim Buenos!

■ T.G.

O Jarmarku słów kilka...

Kolejny raz szamotulanie tłumnie uczestniczyli w Jarmarku Bożonarodzeniowym na szamotulskim Rynku. Ubiegłoroczna inicjatywa Szamotulskiego Ośrodka Kultury, aby kilka dni po zakończeniu rewitalizacji Rynku, zaprosić mieszkańców na jarmark okazała się strzałem w dziesiątkę.

W tym roku w odpowiedzi na głosy mieszkańców dyrektor ośrodka Piotr Michalak rozszerzył formułę tego wydarzenia do dwudniowego świętowania. W efekcie mieliśmy piękny pierwszy weekend grudnia, który bez wątpienia obwieścił w mieście, że święta tuż tuż.

Piękne świąteczne iluminacje, okazały żłobek stworzony z rzeźb poplenerowych, scena, wystawa szopki biorących udział w konkursie, drewniane domki a w nich cuda rękodzielniczkowe, Kół Gospodyń Wiejskich, szkół i podmiotów dbających o nasze podniebienia. Także wiele innych elementów składało się na niepowtarzalny klimat tego wydarzenia jak domek ze św. Mikołajem, czy też św. Mikołaj na saniach z reniferem, świetlisty anioł, skrzat, czerwony Maluch którym przyjechał św. Mikołaj (wtajemniczeni wiedzą, że pożyczył go od Classic Team Szamotuły), czy doskonale rozbawiający publiczność Grinch. Ze sceny przez dwa dni rozbrzmiewały świąteczne muzyczne klimaty w wykonaniu kapeli góralskiej „Zbyrcok”, Zespołu Folklorystycznego „Szamotuły”, zespołu „Boże Nutki”, SzOK Band, Marysi Wieczerek z zespołem, Kapeli Dudziarskiej SzOK, Magdy Janickiej i Roberta Wojciechowskiego z zespołem, Sekcji Flażoletowej SzOK, Teatru „Echa” oraz Agnieszki Wawrzyniak i Klaudiusza Kapłona. Zapierające dech w piersiach były uliczne Jasełka w wykonaniu Teatru Miejskiego z Ząbkowic Śląskich podczas których aktorzy grali pięciometrowymi postaciami. To było pierwszy raz w historii miasta, kiedy Józef i Maryja mogli zajrzeć w okna na ostatnich piętrach kamienic. Bez wątpienia Jarmark Bożonarodzeniowy wpisze się na stałe w koloryt naszego miasta. Zorganizował go Szamotulski Ośrodek Kultury, a współorganizatorem było Miasto i Gmina Szamotuły.

■ SzOK, foto: Jerzy Walkowiak



Grinch okazał się ulubieńcem dzieci i dorosłych.



Jarmark w oba dni zgromadził tłumy szamotulan.



40 wystawców zapewniło zróżnicowaną ofertę handlową i kulinarną.



Miejscowi artyści gromadzili przed sceną tłumy. Na zdjęciu występują Boże Nutki.



Dyrektor Piotr Michalak wręczył dyplomy i niespodzianki wszystkim uczestnikom konkursu na Szopkę bożonarodzeniową oraz nagrody laureatom. Zostali nimi: Nadia Płócienniczak, Antoni Perz, Julia Mataj. Wyróżnienia otrzymali: Michał Szymański, Joanna Królikowska, Igor Mentek Andrysiak i Antoni Lendzion.



Jasełka uliczne zrobiły niesamowite wrażenie.

2024

32
FINAL

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

PŁUCA
PO PANDEMII
GRAMY DLA DZIECI I DOROSŁYCH



Warszawa

tvn

28 STYCZNIA 2024
HALA WACŁAW SZAMOTUŁY

W programie:

- 15.00 Sekcja Baletowa SzOK
- 15.15 Sekcja Hip-Hop SzOK
- 15.20 Zespół Folklorystyczny „Szamotuły”
- 15.35 Zespół „Boże Nutki”
- 16.00 The Old Band
- 17.00 licytacja
- 17.45 Strefa Zero i Piosenki Maanamu
- 18.45 licytacja
- 19.45 Symboliczne Świąteczne do nieba „Świetlista parada ciężarówek” – Szamotulskie Mobilki

Dodatkowe atrakcje – teren wokół hali „Wacław” i hala

Pokaz rzeźbienia (g. 12.00-16.00) – Viktoria Popova i Mariusz Opoka
Prezentacja ciężarówek | grochówka i inne niespodzianki - Szamotulskie Mobilki
Pokaz klasycznych aut – Classic Team Szamotuły
Pokaz i prezentacja | Pasjonaci ASG – WaTaha Szamotuły
Wystawa | Prezentacja broni historycznej i współczesnej – Klub Sportowy Wolf Pack Szamotuły
Strefa animacji dla dzieci: Robert Wesołowski | Hoop - Michał Brzoski | Katarzyna Horała
Wioska harcerska z pokazem pierwszej pomocy w wypadku | malowanie twarzy | balonowe figurki – Harcerze z Hufca Szamotuły
Stanowisko plastyczne
Stoiska wystawiennicze KGW Przedław i Słopanowo

Wydarzenia towarzyszące:

- 27 stycznia godz. 19.00- 2.00 – SzOK – Noc Planszówek – Figurkownia
- 27 stycznia godz. 20.00-1.00 - hala „Nałęcz” ul. Mickiewicza - Klubowa Noc z DJ dla WOŚP
- 28 stycznia godz. 10.30 – Serduszkowe wyzwanie czyli Siema Bike Challenge - rajd z trasą w kształcie serca - Miłośnicy Turystyki Rowerowej Szamotuły
- 28 stycznia godz. 12.00-14.00 – plaża Pamiątkowo – Morsowanie – Szamotulskie Morsy | Góra Lodowa
- 28 stycznia godz. 12.00 – stadion Szamotuły – Mecz Oldboy Sparta - Oldboy Kłos Gałowo
- 28 stycznia godz. 13.30-14.30 – stadion Szamotuły – Bieg 3. Siema Szamotuły Run | Centrum Sportu Szamotuły | Szamotulskie Stowarzyszenie Sportowe
- 28 stycznia godz. 14.00-17.00 – świetlica w Szczuczynie – Turniej Darta dla WOŚP | Stowarzyszenie Awejjosa



KARTA PŁATNICZA WOŚP
DOSTĘPNA W MBANKU

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

WYGRAMY

Organizatorzy:
Sztab w Szamotulach
Szamotulski Ośrodek Kultury
Centrum Sportu Szamotuły
Powiat Szamotulski
Miasto i Gmina Szamotuły
Zespół Szkół nr 3



Partnerzy:
Bank Spółdzielczy Duszniki
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Szamotulach
Agencja Ochrony Sevros Security
Alanya Restaurant & Catering Szamotuły
Wagon – mobilny bar
INBAG Szamotuły

